

25 lat partnerstwa Płocka i Darmstadt

# Drzwi do Europy

Zanim oba miasta podpisały umowę o współpracy, do Darmstadt pojechali płocki szachiści. Potem zaczęła się wymiana między szkołami: LO im. Władysława Jagiełły i Bertolt Brecht Schule oraz Gimnazjum im. Edyty Stein i III LO im. Marii Dąbrowskiej. Powstanie Domu Darmstadt umożliwiło poszerzenie obopólnych kontaktów w dziedzinie kultury. Do Płocka zaczęli przyjeżdżać niemieccy artyści: muzycy, poeci, malarze i fotograficy. Współpraca Płocka i Darmstadt trwa już 25 lat.

W czerwcu 1988 roku trójkę uczniów ze szkoły muzycznej zaproszono do udziału w młodzieżowej europejskiej orkiestrze symfonicznej. Pojechali też płocki esperantysta. Do dzisiaj młodzi muzycy z miast partnerskich spotykają się w Darmstadt i grają wspólny koncert. - Nasi soliści zawsze byli i są chętnie przyjmowani i cenieni - mówi Hanna Witt-Pasza, była dyrektor Płockiej Orkiestry Kameralnej.

- Pamiętam, z jakim aplauzem przyjeżdżał Wojtko Michalskiego, który wykonał Koncert C-dur Mozarta w 1991 roku. Nikt nie mógł uwierzyć, że uczy się w szkole dopiero 2,5 roku. Zwrociła także uwagę Olga Fidosa grająca Bacha - wspomina. - Wtedy w czerwcu wszystko było już przygotowane do podpisania oficjalnej umowy między miastami. Owcześnie burmistrz Gunther Metzger dzi-

li uczniowie III L.O. im. Marii Dąbrowskiej. Ich partnerską szkołą jest do dzisiaj Katolickie Gimnazjum im. Edyty Stein. Przez kilkanaście lat z młodzieżą III LO jeździła nauczycielka języka niemieckiego Danuta Charaźka, później fizyczka Teresa Gos. Gdy jeszcze funkcjonowało w Płocku studium nauczycielskie, również ono nawiązało kontakty z Viktoriaschule, ale po roku się skończyły. - Tak w Darmstadt, jak i w Płocku był wspólny program. Dodatkowo w Darmstadt mieliśmy też spotkania z uczniami z innych szkół. Młodzi Niemcy dzisiaj też mieszkają w rodzinach płoczan. Nasi uczniowie goszczą u przez rodziny niemieckich kolegów. Tylko raz wymiana odbyła się poza Płockiem. Pojechaliśmy z uczniami do Wrocławia i do Krzyżowej, gdzie w dawnych zabudowaniach dworskich powstał dom spotkań młodzieży. Uczestniczyliśmy w niezwykłym projekcie „Pamiętać, ale wybaczac” - opowiada Teresa Gos. Współpracowały ze sobą: Polski Czerwony Krzyż w Płocku i Niemiecki Czerwony Krzyż w Darmstadt, Płockie Towarzystwo Fotograficzne i Foto-Club w Darmstadt, Zespół Szkół Budowlanych nr 1 i Peter-Behrens-Schule oraz kluby sportowe.

rowego Obywatela Miasta Płocka). Do dziś jest to centrum wymiany kulturalnej z Polską i z Płockiem. - *Gdyby nie Karl Dedecius, pewnie nie osmieliłabym się tłumaczyć wierszy niemieckich na język polski i odwrotnie. To właśnie przekłady polskiej poezji Karla Dedeciusa sprawiły, że zafascynowałam się poezją niemiecką. Pojechałam do Darmstadt, poznałam miasto i jego poetów - mówi urodzona w Płocku tłumaczka i poetka Małgorzata Płoszewska. - Przyjaźniłam się też z płockimi poetami i wspólnie zabrałiśmy się do pracy nad antologią wierszy z Płocka i Darmstadt. Niemieckie wiersze wybrał Fritz Depert. W Płocku przygotowaniem zajęła się komisja wydawnicza przy POKiS-ie - opowiada. Promocja antologii *Most poezji* odbyła się 4 grudnia 2001 roku w Darmstadt, z udziałem płockich poetów: Wojciecha Łęckiego i Macieja Woźniaka. Od tamtej chwili Małgorzata Płoszewska przełożyła wiersze wielu niemieckich poetów, którzy prezentowali je potem w Domu Darmstadt. Goszczący w 2000 r. w Płocku dr Dieter Bingen, dyrektor Instytutu, podczas wizyty w redakcji Tygodnika podkreślał, że placówka chce wspólnie z niemieckimi i polskimi partnerami przyczynić się do tego, by młodsze generacje utworzyły nowy obraz sąsiada. Kiedy w 1980 roku powstał Instytut, istniała jeszcze żelazna kurtyna. Dzie-*

**Secesja,  
która łączy**



Dariusz Oskowski

Promocja antologii „Most poezji“. Z prawej: Małgorzata Płoszewska



Marta A. Szatkowska

Budynki wystawowe na Wzgórzu Matyldy



wił się, dlaczego nie przyjechały władze. Wytłumaczyłam, że u nas właśnie odbywają się wybory. Wtedy burmistrz zapytał: „To oni wcześniej nie wiedzieli, kiedy będą wybory?” Odpowiedziałam, że wiedzieli, a nawet znali ich wynik - opowiada Hanna Witt-Pasza. Od tego czasu datuje się też współpraca płockiej parafii ewangelickiej z secesyjnym kościołem św. Pawła w Darmstadt.

Umowę o partnerstwie i przyjaźni podpisali 24 września tego samego roku nadburmistrz Darmstadt - Gunther Metzger oraz prezydent Płocka Marian Rodzeń. Wcześniej do Płocka zaczęły przyjeżdżać grupy niemieckiej młodzieży. Wymianę rozpoczęła Jagiellonka, która zaprzyjaźniła się ze szkołą im. Bertolta Brechta (Bertolt-Brecht-Schule). W 1989 roku do Darmstadt pojecha-

Współpracy kulturalnej obu miast pomogła secesja. Mieszkańcy Darmstadt z dumą prowadzą gości z Płocka na Wzgórze Matyldy, gdzie znajduje się stała ekspozycja niemieckiej secesji. Przybywający do Płocka goście zza zachodniej granicy oczarowani są kolekcją Muzeum Mazowieckiego. Na Wzgórzu Matyldy znajduje się również Deutsches Polen Institut. Otwarto go 11 marca 1980 roku. Jego zadaniem jest działanie na rzecz szerszego wzajemnego poznania życia kulturalnego i intelektualnego Niemców i Polaków, propagowanie polskiej kultury w Niemczech i popularyzowanie wiedzy o naszych sąsiadach, ich literaturze i sztuce w Polsce. Powstał z inicjatywy Karla Dedeciusa (od 1996 r. Hono-

ki Karłowi Dedeciusowi droga do Polski stała się łatwiejsza. Instytut dostał od nas medal „Zasłużony dla Płocka”.

W nawiązaniu trwałych więzi między naszymi miastami pomogli szachiści i prezes Płockiego Towarzystwa Szachowego Franciszek Jaszczak. Kiedy pojechałam z nimi do Darmstadt podczas Heinerfestu, brali udział w turnieju Miast Siostrzanych. Spisali się znakomicie. Wygrał wtedy Bogdan Grabarczyk. Furorę robiła Jola Tusznicka - jedna z nielicznych pań startujących w Turnieju. Płockie Stowarzyszenie Miast Siostrzanych zainicjowało wymianę między rodzinami. W Płocku koordynatorem tego projektu była Hanna Witt-Pasza, w Darmstadt - Peter GooK. On znalazł niemieckie rodziny, które

chciały gościć płocczan. Podczas jednej z takich wizyt poznałam Michała i Bertl Schattschneiderów mieszkających w dzielnicy Arheilgen. Michał urodził się w Wilczach Śladowskich niedaleko Wyszogrodu. Na te nadwiślańskie tereny w XIX wieku przybyli niemieccy osadnicy. Michał razem z polskimi dziećmi chodził do czteroklasowej szkoły publicznej. Opowiadał, jak przez nieistniejący już drewniany most w Wyszogrodzie jeździł z rodziną na nabożeństwo do kościoła ewangelickiego. Niemieccy osadnicy słyszeli z tego, że można było u nich kupić drewno na budowę domu i na opał. Michał sam je przygotowywał. Jego siostra przed wojną ukończyła gimnazjum w Sochaczewie. Michał do dzisiaj pamięta wierszyki, których uczył się w szkole. Ćwiczył z nami polskie słowa. W ubiegłym roku wraz z synem odwiedził kraj swojego dzieciństwa. Zatrzymał się też w Płocku. Kazał się sфотографować przed domem E.T.A. Hoffmanna, koniecznie z napisem „Dom Darmstadt”.

### Dom Darmstadt

Miejsce spotkań z kulturą niemiecką mieści się w kamienicy, która niegdyś należała do płockiego malarza Andrzeja Karszowieckiego. W latach 1802-1804 mieszkał w nim niemiecki poeta i kompozytor, autor m.in. historii o dziadku do orzechów, który zasłynął również jako karykaturzysta. Dom Darmstadt został otwarty we wrześniu 1996 roku. Pieniądze na remont budynku przekazały: Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, miasto Darmstadt i Płock. Goszczą tu literaci, muzycy, fotografowie. Nie do przecenienia jest rola Małgorzaty Płoszewskiej, która ściąga do Płocka wielu różnych ciekawych poetów niemieckich, choćby takich jak: Fritz Deppert, Renatę Axt, Ursula Teicher-Maier, Kurt Drawert. Ostat-

nio swoją poezję prezentowali Barbara Zeizinger i Bernd Keblmann. W Domu Darmstadt znalazł siedzibę ratuszowy Oddział Współpracy z Zagranicą i Turystyki.

Partnerstwo z Darmstadt podkreślane jest podczas Pikników Europejskich, organizowanych od 1998 roku. Wyjątkowy był ten piąty, poświęcony 15-leciu współpracy z Darmstadt. W programie znalazły się koncerty muzyki młodzieżowej i klasycznej, wystawy, przegląd filmu niemieckiego, konferencja o tematyce gospodarczej. Tegoroczny majowy Piknik podsumowuje ćwierćwiecze naszych kontaktów. Do Płocka przyjedzie niemiecki pisarz Matthias Kneip (Deutsches Polen Institut w Darmstadt). Zobaczmy przedstawienia marionetkowe „Figurenzauber” („Czar postaci”) w wykonaniu artystki z Darmstadt Kariny Wellmer-Schnell. W Domu Darmstadt zostanie pokazana wystawa z Deutsches Polen Institut w Darmstadt pt. *Historia Polski i stosunków polsko-niemieckich*, czyli jaką naukę Niemcy i Polacy mogą czerpać z historii. Na wieczornym koncercie w sobotę 11 maja wystąpi the Woog Riots z Darmstadt.

Lena Szatkowska

### Fritz Deppert Dom Darmstadt północ

W pełni księżyca tańczy fontanna melodie E.T.A. Hoffmanna. Na wieży ratuszowej zegar wzbrania się przed liczeniem minut. Domy schylają się i nadstawiają uszu. Ich żółtość, ich różowość ich subtelną zieleń przyklaskują cicho. Olimpia skłania się do podziękii, zanim chmury zasłonią księżyc. W cieniu zamierają dźwięki i aplauz. Wskazówki odmierzają od nowa przemijalność. Zamykam okno.

Tłumaczyła Iwona Wiśniewska



Płocczanie na Heinerfest